

Pierwszy Manifest

Konferencji DLA **ekosocjalizmu**

18 tez dla ekosocjalizmu

Luty 2013

*" Chcę aby ogromna większość, jedyna większość: każdy mógł mówić, czytać, słuchać, rozwijać się.
Nigdy nie pojmowałem walki inaczej niż jako sposób na zerwanie z rygorem.
Wszedłem na tę ścieżkę, ponieważ uważam, że ta droga prowadzi nas wszystkich do całkowitej życzliwości.
Walczę o tę ogólną dobroć, pomnożoną, niewyczerpaną. "*

Pablo Neruda, poeta chilijski (Wyznaję że żyłem, 1974)

Niniejszy Manifest Konferencji dla ekosocjalizmu jest zgodny z Międzynarodowym manifestem ekosocjalizmu opublikowanym w 2002 r. oraz z deklaracją ekosocjalistyczną z Belem w 2009 r., a jego celem jest utworzenie drogi dla nowego projektu politycznego.

Został bardzo szeroko przedyskutowany w ramach Konferencji dla ekosocjalizmu zorganizowanej przez Partię Lewicy w dniu 1 grudnia 2012 r. w Paryżu. Od tego czasu wprowadzono 133 istotne uzupełnienia, które wpłynęły od ponad trzydziestu autorów pochodzących z różnych środowisk.

Synteza ta skierowana jest do wszystkich tych, które i którzy tego chcą, organizacji i osób, we Francji i za granicą, które i którzy rozpoznają się w ekosocjalizmie.

Niniejszy "Manifest Konferencji dla ekosocjalizmu" będzie dyskutowany przez cały rok i będzie debatowany przy okazji drugiej Konferencji dla ekosocjalizmu w grudniu 2013, w ramach Komitetu Konferencji skupiającego następujące osoby: Mathieu Agostini, Paul Ariès, Guillaume Étievant, Laurent Garrouste, Susan George, Janette Habel, Damien Joliton, Matthieu le Quang, Jacques Lerichomme, Michael Löwy, Laurent Maffeis, Corinne Morel Darleux, Arno Munster, Danièle Obono, Anita Rozenholc...

Wszystkie informacje na temat stałej Konferencji dla ekosocjalizmu są na: ecosocialisme.com

SPIS TREŚCI

I. CZYM JEST EKOSOCJALIZM ?.....	3
1. Alternatywa konkretna i radykalna.....	3
2. Paradygmat interesu ogólnego.....	3
3. Nowa synteza polityczna lewicy.....	3
4. Odrodzenie socjalizmu.....	4
II. WYDOSTAĆ SIĘ Z IDEOLOGICZNEGO IMPASU.....	4
5. Kłamstwa zielonego kapitalizmu, ryzyka ekologii.....	4
6. Impas socjaldemokracji.....	4
III. USTANOWIĆ NOWĄ EKONOMIĘ POLITYCZNA W SŁUŻBIE POSTĘPU LUDZKOŚCI.....	5
7. Umieścić gospodarkę w służbie potrzeb.....	5
8. Zerwać z tradycyjnymi schematami myślenia.....	5
9. Produkować inaczej.....	5
10. Ustanowić zieloną regułę jako polityczną busołę.....	5
IV. ZBUDOWAĆ EKOSOCJALISTYCZNA REWOLUCJĘ.....	6
11. Walki muszą być spójne.....	6
12. Walczyć i stawiać opór aby wymyślać nowe.....	6
13. Wdrażać ekologiczne planowanie.....	6
14. Nie ma równości ani możliwości Republiki społecznej bez Konstytuanty !.....	7
15. Toczyć walkę o kulturę.....	7
16. Rozciąć łańcuchy liberalnych traktatów.....	7
17. Toczyć walkę internacjonalistyczną w imię uniwersalizmu.....	8
18. Prowadzić obywatelską rewolucję w imię ekosocjalizmu.....	8

I. CZYM JEST EKOSOCJALIZM ?

1. Alternatywa konkretna i radykalna. Ekosocjalizm nie jest utopią, której powinno się podporządkować rzeczywistość. Jest racjonalną odpowiedzią człowieka na podwójny impas w jaki popadła ludzkość, z powodu panujących dziś wzorców produkcji i konsumpcji, wyczerpujących zarówno ludzi jak i środowisko. Wzywa do radykalnej myśli politycznej i działań, w tym sensie, że musi dotrzeć do korzeni przyczyn. Tak więc zwalczamy obydwa motory obecnego systemu: kapitalizm i produktywizm. Kapitalizm wymusza urynkowanie, aby uczynić z każdej rzeczy nowe źródło dywidend. Jest tym samym odpowiedzialny za postępujące pogłębianie się nierówności społecznych i procesu globalizacji, liberalne i ograniczające wolność, gdzie panuje dumping społeczny i środowiskowy z delokalizacją zanieczyszczeń i zaburzeniami ekosystemu. Produktywizm wyczerpuje zasoby naturalne i zaburza klimat. Ideologia konsumencka jest jego konsekwencją. Nadaje akumulacji dóbr materialnych rangę prawa, generując poprzez masową reklamę nigdy nie spełnione potrzeby. My pokazujemy prawdziwych sprawców tego systemu: globalną oligarchię finansową, rządy podległe grupom interesów międzynarodowych koncernów bez demokratycznej kontroli, ideologów konkurencji "wolnej i niezafalszowanej", zielonego kapitalizmu i wolnego handlu. W kontraście do nich, ekosocjalizm stanowi alternatywę aby wyjść z kryzysu i postawić jako priorytet ogólny interes ludzki: bezzwłoczny podział bogactw, stworzenie nowej gospodarki potrzeb i umiarkowania, ochronę klimatu, ekosystemu i jego różnorodności biologicznej.

2. Paradygmat interesu ogólnego. Ponad wszelkim ludzkim poglądem w tej kwestii, człowiek jest w rzeczywistości integralną częścią ekosystemu w którym żyje. Nie da się ich rozdzielić. Jest jeden globalny ekosystem przystający do ludzkiego życia. Tak więc wszyscy jesteśmy do siebie podobni w naszej zależności od ekosystemu. Prawda ta odnosi się do wszystkich, mimo wszelkich dzielących nas różnic. Istnieje więc ogólny interes ludzki, powiązany z interesem innych gatunków: zachowanie ekosystemu, który czyni życie ludzkie możliwym. Jak go określić jeśli nie poprzez wolną refleksję zbiorową? Ale jak miałyby być ona wolna, gdyby jedni dominowali innych, a prawdy objawione byłyby uprzednio narzucone? Paradygmat ekologiczny wymaga więc demokracji, równości społecznej, laickości i i feminizmu. Są to niezbędne warunki aby debata obywatelska mogła się odbyć bez narzucania siły oligarchicznej, dogmatycznej lub patriarchalnej. Ponadto, w debacie dla określenia ludzkiego interesu ogólnego, każdy z nas ma powiedzieć nie co jest dobre dla niego, ale co jest dobre dla wszystkich. Ustanawia to uniwersalność praw człowieka, obywatelskość jako obowiązek i Republikę jako konieczność. Tak wygląda rozumowe powiązanie między ekologią polityczną a uniwersalną Republiką społeczną. To tę globalną teorię polityczną nazywamy ekosocjalizmem. Chodzi o humanizm i uniwersalizm socjalistyczny i konkretny.

3. Nowa synteza polityczna lewicy. Ekosocjalizm jest nowym projektem politycznym tworzącym syntezę ekologii, obowiązkowo antykapitalistycznej, i socjalizmu pozbawionego logiki produktywizmu. Umożliwia on połączenie głównych nurtów lewicy w nowym paradygmacie politycznym. Potrzebujemy projektu społeczeństwa alternatywnego wobec kapitalizmu. Wyznacza on linię horyzontu w walce o społeczeństwo emancypacji i postępu, w którym zniknie dewastacja środowiska i wyzysk człowieka przez człowieka. Nasz ekosocjalistyczny projekt uwzględnienia ludzkiej potrzeby i ograniczenia planety. Obmyśla na nowo społeczną użyteczność produkcji, nasze sposoby konsumpcji, nasze rzeczywiste potrzeby, końcowe przeznaczenie naszych produktów i sposób w jaki je produkujemy.



4. Odrodzenie socjalizmu. Socjalizm zawsze stawiał sobie za cel emancypację osoby ludzkiej. Dokonuje się ona poprzez podział bogactwa, demokratyzację władzy i wszechstronną edukację każdej kobiety i każdego mężczyzny. Jest to nadal nasz program. Tylko że teraz wiemy, że emancypacji nie można osiągnąć poprzez nieskończony wzrost: ekosystem, który umożliwia życie ludzkie nie pozwala na to. Stwierdzenie to zmusza do określenia nowego modelu rozwoju, zrywającego z systemem kapitalistycznym. Muszą zostać od nowa przemyślane nie tylko system produkcji i wymiany, ale również zawartość produkcji i modele konsumpcji. W związku z tym podejście to dotyka całości organizacji społecznej i politycznej. Zmusza nas do przemyślenia na nowo czym jest naprawdę postęp ludzkości w kontekście zachowania ekosystemu. W związku z tym proponujemy nowy zapis strategii emancypacyjnej dla przyszłości ludzkości. Ta nowa świadomość i jej program działania to ekosocjalizm. Jego metody to konkretna radykalność, ekologiczne planowanie i rewolucja obywatelska.

II. WYDOSTAĆ SIĘ Z IDEOLOGICZNEGO IMPASU

5. Kłamstwa zielonego kapitalizmu, ryzyka ekologii. Nasza ekologia jest społeczna, jest przedłużeniem historycznych bitew lewicy. Odrzucamy mistyfikację, jaką jest pewna wizja ekologii, podobno kompatybilnej z liberalizmem. Potępiamy "zielony kapitalizm", który pod pozorem zrównoważonego rozwoju tworzy nową przestrzeń dla panoszenia się maksymalizacji zysków, wspiera imperialistyczną dynamikę i krótkowzroczność. Odrzucamy dyskurs ekologiczny, który zadawała się obarczaniem winą jednostek, rezygnując z podkreślania, że główną odpowiedzialność ponosi niepojęty produktywizm. Wyrzeka się on ataku na kapitalistyczne sposoby produkcji i konsumpcji i nie chce dostrzec, że wykorzystują one najbiedniejszych i grabią kraje Południa. Odmawiamy uznania ekologii salonowej, oderwanej od zwykłych ludzi, wyzutej z poważnej krytyki zglobalizowanej gospodarki, pozbawionej wizji społecznej, a tym samym efektywności środowiskowej. Nasza ekologia porusza kwestie środowiskowe tworząc systematycznie łącze z krytyką systemu gospodarczego i walkami społecznymi, angażując w to wszystkich obywateli.

6. Impas socjaldemokracji. Odrzucamy doktrynę socjaldemokratyczną, która chciała by, aby każda redystrybucja bogactwa była poprzedzona ożywieniem wzrostu PKB oraz wzrostem globalnej konsumpcji materialnej. Jest to podwójny nonsens. Po pierwsze, utrzymuje to siłę kapitału finansowego i zakłada, że podział bogactwa dokonuje się z „owoców wzrostu gospodarczego”. Nie odnosi się do bogactw już zgromadzonych. A przecież wiemy, że bogactwa istnieją i nie ma powodu, aby czekać z ich redystrybucją. W grę wchodzi zagarnianie zasobów przez drapieżny kapitał. Z drugiej strony, doktryna ta oparta jest na modelu nieskończonej ekspansji, która jest samobójstwem ludzkiej cywilizacji. PKB jest miarą, która nie odzwierciedla czy ludziom dobrze się żyje w społeczeństwie. Jest oczywiście konieczne, aby każdy człowiek miał dostęp do podstawowych dóbr. Oczywiście jest też, że nieodzowne jest ożywienie działań na rzecz interesu ogólnego. Jednakowoż ślepe napędzanie wzrostu gospodarczego nie daje gwarancji prawidłowej odpowiedzi na pilne potrzeby społeczne. A jeszcze mniej jest ono pożądane i dające się utrzymać z punktu widzenia zachowania ekosystemu, zasobów naturalnych i klimatu. Dlatego ani nie oczekujemy ponownego wzrostu gospodarczego, ani korzyści z polityki oszczędnościowej: nie wierzymy ani w jedno, ani w drugie.

III. USTANOWIĆ NOWĄ EKONOMIĘ POLITYCZNĄ W SŁUŻBIE POSTĘPU LUDZKOŚCI

7. Umieścić gospodarkę w służbie potrzeb. Ekosocjalizm chce umieścić gospodarkę i system produkcyjny w służbie ludzkich potrzeb. Przez to stoi w opozycji do „polityki oferty” bronionej przez liberałów. Odrzucamy logikę produktywistyczną, która polega na produkowaniu byle czego w jakichkolwiek warunkach, aby to zbyć na rynku z pomocą wydatków na reklamę. Jak można nie dostrzegać, że w tym celu, dla zwiększenia swych zysków, system sprzedaje nam produkty programowane aby się coraz szybciej psuły i wychodziły z mody? Jak można dłużej znosić rosnący stos odpadów naszej cywilizacji? Jak zamykać oczy na fakt, że wiele z nich jest eksportowanych do krajów Południa kosztem zdrowia żyjących tam ludzi i ich środowiska. Przeciwnie, naszymi zbiorowymi decyzjami musi rządzić chęć zaspokojenia rzeczywistych potrzeb. Taki jest sens ekologicznego planowania. Zmienia ono logikę wychodząc od prawdziwych potrzeb i dostosowując do nich system produkcyjny.

8. Zerwać z tradycyjnymi schematami myślenia. Ekosocjalizm podważa dyktaturę partykularnych interesów i prywatnej własności środków produkcji. Kwestionuje stosunki pracy. Wspieramy społeczną własność środków produkcji i alternatywne propozycje dla ekonomii społecznej i solidarnej w zakresie samorządności i spółdzielczości. Opowiadamy się za suwerennością podatkową i za nacjonalizacją jako narzędziem polityki publicznej, szczególnie w dziedzinie bankowości i kredytu. Indeks postępu ludzkiego, deglobalizacja i protekcjonizm społeczny i środowiskowy, bezwarunkowa dotacja dla autonomii i wynagrodzenia uspołecznione, maksymalny dopuszczalny dochód, to wszystko to perspektywy jakie kreślimy, aby porzucić utarte ścieżki i uniknąć pułapki wspierania systemu. Musimy też pójść dalej w kierunku zasadniczej redukcji czasu pracy: „pracować mniej, abyśmy pracowali wszyscy i lepiej”, wyznaczyć jako cel pełne zatrudnienie, poddając ciągłej analizie krytycznej oczekiwane rezultaty każdej pracy. Niczemu nie służy pracowanie ponad czas służący produkcji tego co jest nam naprawdę konieczne. Odzyskany w ten sposób czas mógłby z pożytkiem zostać przeznaczony na działalność obecnie uznawaną za „nieproduktywną”, a przecież niezbędną do zapewnienia dobrego życia.

9. Produkować inaczej. Szczegółowa transformacja naszego systemu produkcji opiera się na tym, co nazywamy "4 R": relokalizacja działalności, reindustrializacja ekologiczna, rekonwersja obiektów przemysłowych i redystrybucja pracy. Istnieje wiele niezaspokojonych potrzeb: w zrelokalizowanym przemyśle, w usługach opiekuńczych, w agro-ekologii i rolnictwie rodzinnym służącym suwerenności żywnościowej i zdrowiu rolników i konsumentów, w „zielonych” badaniach naukowych i „zielonym” przemyśle, dążących do zmniejszenia naszej zależności od zasobów nieodnawialnych (budownictwo ekologiczne, efektywność energetyczna, termomodernizacja, energia odnawialna...). Wraz z rosnącym bezrobociem i kryzysem społecznym, argument zatrudnienia jest zbyt często wysuwany wobec imperatywu ochrony środowiska. Jest to absurd: dzisiaj widzimy koszty społeczne i gospodarcze uległości wobec liberalizmu, podczas gdy relokalizacja i transformacja ekologiczna pozwoliłyby utrzymać, zmienić lub stworzyć wiele miejsc pracy, lokalnych i trwałych, we wszystkich krajach.

10. Ustanowić zieloną regułę jako polityczną busołę. Naszym głównym wskaźnikiem zarządzania gospodarką jest "zielona zasada". Zastępuje ona "złotą regułę" polityki oszczędnościowej i „dostosowania strukturalnego” narzuconych przez Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Komisję Europejską i Europejski Bank Centralny. Jej celem jest zagwarantowanie naszej odpowiedzialności wobec ludzkości i jej ekosystemu eliminując dług ekologiczny. Łączy ona w sobie konieczne ograniczenie konsumpcji niektórych dóbr i zasobów materialnych i niezbędne przywrócenie



niektórych aktywności, zachowując systematycznie troskę o generowany ślad ekologiczny. Oprócz już dokonanych szkód, które trzeba nadrobić, w zakresie emisji gazów cieplarnianych i utraty różnorodności biologicznej, przyjmujemy za sposób oceny polityki publicznej coroczne opóźnienie „dnia globalnego przekroczenia”. Jest to dzień, w którym zużyliśmy na skalę świata ilość zasobów odnawialnych równych temu co planeta jest w stanie regenerować i wyprodukowaliśmy odpady, które jest w stanie zabsorbować. Naszym celem jest przesunięcie go do 31 grudnia, czyli neutralizacja naszego odcisku ekologicznego. Oznacza to drastyczną redukcję emisji gazów cieplarnianych i zarzucenie energetyki jądrowej produkującej odpady promieniotwórcze, którymi nikt nie potrafi zarządzać i niosącej ryzyka niedopuszczalne dla ludzi jak i dla ekosystemu..

IV. ZBUDOWAĆ EKOSOCJALISTYCZNĄ REWOLUCJĘ

11. Walki muszą być spójne. Nasz cel cywilizacyjnego przełomu wymaga, aby działania polityczne objęły jak największą liczbę ludzi. Chodzi więc o to, aby się jednoczyć i działać, a nie tylko cieszyć się wśród myślących tak samo, że mamy rację, albo jeszcze gorzej nastawiać jednych przeciw drugim: stoimy u boku pracowników i osób wykluczonych z systemu, które nie poddają się i są nosicielami alternatywnych projektów społecznych i środowiskowych. Transformacja ekologiczna nie dokona się bez nich, a jeszcze mniej przeciwko nim. Naszymi przeciwnikami w tym radykalnym zwrocie społeczeństwa nie są naukowcy czy pracownicy przemysłu, ale banki, korporacje międzynarodowe i akcjonariusze, którzy ukierunkowują produkcję zgodnie z ich prywatnymi interesami, a nie w interesie ogółu.

12. Walczyć i stawiać opór aby wymyślać nowe. Rewolucja ekosocjalistyczna łączy propozycje programowe i uczestnictwo w walkach społecznych i dla środowiska u boku wszystkich tych, którzy i które stawiają opór. Osoby zaangażowane w nasz projekt angażują się w rozwój eksperymentalnych inicjatyw i w konkretne alternatywy: krótkie ścieżki produktów od producenta do konsumenta, stowarzyszenia dla utrzymania tradycyjnego rolnictwa, wspieranie obszarów żywienia wokół miast i działań zapobiegających artycjalizacji ziemi, ruchy miejskie przekształcające miasta, przejmowanie przedsiębiorstw przez pracowników, lokalne systemy wymiany, obywatelskie systemy oszczędności i waluty lokalne, współzamieszkiwanie i wspólne przejazdy... Biorą aktywny udział w pokojowych działaniach obywatelskiego nieposłuszeństwa, operacjach anty-reklamowych lub rekwizycji pustostanów mieszkaniowych. Wybranych dla projektu ekosocjalistycznego przedstawicieli ludu cechuje spójność słów i czynów. Wdrażają lewicowe zasady, na przykład wprowadzając regulacje zakazujące reklam, przywracające publiczne zaopatrzenie w wodę, utrudniające niewłaściwe użycie usług publicznych lub rozszerzające ich bezpłatność.

13. Wdrażać ekologiczne planowanie. Planowanie ekologiczne wymaga uwzględnienia długiego okresu i prawidłowego zarządzania publicznego, a wszystko pod kontrolą obywateli, pracowników i użytkowników. Problemem nie jest przemysł, badania naukowe czy technologia same w sobie, ale brak wyboru i kontroli ze strony obywateli. Potrzebna jest rewolucja obywatelska, aby zdobyć taką możliwość kontroli. Jest to wybuchowa mieszanka rewolucyjnej utopii i kompetencji technicznej, do której dążymy. Plan ekologiczny pozwala przeprowadzić skręt w stronę innego sposobu rozwoju, poddając krytycznej analizie nasze potrzeby i przekierowując produkcję, handel i konsumpcję pod kątem ich społecznej i ekologicznej użyteczności. Sektor badań naukowych musi się przeorganizować wokół interesu ogólnego i rzeczywistych potrzeb, oraz wymyślić nowe formy uczestnictwa, na przykład poprzez partnerskie porozumienia obywatelskie. Szkoła publiczna, poprzez kanały zawodowe, techniczne i ogólnokształcące, musi zapewniać podnoszenie wiedzy i umiejętności w każdym wieku, aby zapewnić sukces transformacji i powstawanie nowych sektorów. Trzeba organizować "konferencje powszechnego uczestnictwa", aby



przedefiniować kryteria użyteczności społecznej i ekologicznej i ich artykulację na różnych szczeblach, od polityk europejskich do działań lokalnych. Planowanie ekologiczne organizuje stałe uczestnictwo pracowników w zarządzaniu przedsiębiorstwami, zapewniając coraz większą zbieżność walk społecznych i środowiskowych.

14. Nie ma równości ani możliwości Republiki społecznej bez Konstytuanty !

Potwierdzamy wymóg wysokiego poziomu wspólnej kultury poprzez szkołę publiczną, w tym w zakresie edukacji dla środowiska. W przeciwnym razie, jak można zapewnić indywidualną i zbiorową emancypację, jedyny sposób na osiągnięcie zgody co do umowy społecznej podzielanej przez wszystkich? Projekt ekosocjalistyczny potwierdza rolę państwa, samorządu i usług publicznych, niezbędnych do zaplanowania radykalnej transformacji, zbudowania społeczeństwa emancypującego i zapewnienia równego dostępu do praw podstawowych dla wszystkich i wszędzie. Muszą one zostać zreformowane przez zgromadzenie ustawodawcze. Musi ono całkowicie odnowić formy instytucjonalne i ustanowić środki demokratyczne, które umożliwią stałe zaangażowanie obywateli i powszechną suwerenność we wszystkich dziedzinach. Gdyż zadanie rewolucyjne jest ogromne. Wspieramy bowiem zarządzanie przestrzenne przeciwne rozprzestrzenianiu się miast, koncentracji ludności w wielkich miastach i zmuszaniu terytoriów do konkurencji ze sobą. Walczymy o nową urbanistykę, która przybliży funkcje niezbędne do "dobrego życia" (usługi w zakresie zdrowia publicznego i edukacji, mieszkanie, działalność zawodową, kulturę i rekreację, różnorodność biologiczną, rolnictwo tradycyjne). Odrzucamy urynkwienie przyrody i GMO, finansjalizację dóbr wspólnych, takich jak woda, energia i wiedza, a także prywatyzację usług publicznych. Muszą być one przedmiotem zarządzania publicznego, redefiniując stosunki między państwem, gwarantem republikańskiej równości, samorządami oraz działaniami obywateli, związków zawodowych, stowarzyszeń i użytkowników.

15. Toczyć walkę o kulturę.

Projekt ekosocjalistyczny prowadzi swoją ideologiczną walkę poprzez powszechną edukację. Chce dekolonizować wyobraźnię. Odrzuca programowanie uległej jednostki-konsumenta, poddanej opinii tzw. ekspertów i wymogom produktywizmu, które każą nam pragnąć szkodliwych i zbędnych produktów, wykonanych na drugim końcu planety w niegodnych warunkach pracy i przy ustawodawstwie środowiskowym słabym lub całkiem nieistniejącym. Zwalcza zbrojne ramiona produktywizmu jakimi są reklamy, z ich orszakiem urynkwienia ciała i seksizmu - modą i mediami wzmacnianymi przez instytucje kredytowe, które nas uwarunkowują i zmuszają do ciągłego kupowania i marnotrawienia. Ta ideologiczna walka jest też walką o słownictwo. Odrzucamy politykę oksymoronu i liberalnej nowomowy: "cena pracy", która staje się "kosztem", składki społeczne "obciążeniem", stróże pokoju stają się „siłami porządkowymi”, videoinwigilacja „videoochroną”, a energia jądrowa "czystą i wolną od dwutlenku węgla".

16. Rozciąć łańcuchy liberalnych traktatów.

Na poziomie globalnym potępimy porozumienia promowane przez Światową Organizację Handlu, porozumienia o wolnym handlu i o partnerstwie gospodarczym, które przyczyniają się do wyczerpywania się zasobów naturalnych, eksploatacji narodów Południa i dumpingu socjalnego w tak zwanych krajach rozwiniętych. Ponieważ jest to czołowa strefa ekonomiczna na świecie, ewolucja Unii Europejskiej wpływa na całą planetę. Jej polityka liberalna jest zablokowana aktualnymi traktatami i planami oszczędnościowymi. Ustanowione pod dyktando lobby gospodarczych i finansowych, wszystkie przewidują zanik usług publicznych, rozszerzenie sektora rynkowego i wolnego handlu. Powoduje to zarówno chaos z powodu handlowej konkurencji, jak i destrukcję usług publicznych i dóbr wspólnych na rzecz prywatnych interesów. Liberalna Europa oszczędności nie pozwala na ukierunkowywanie przedmiotów produkcji i wymiany na cele ludzkiego



postępu. W tych warunkach, uważamy, że polityka ekosocjalistyczna w Europie obejmuje nieposłuszeństwo wobec liberalnej Europy i jej dyrektyw. Wymaga to budowy innych relacji sił między obywatelami a władzą sektora finansowego i władzą antydemokratycznych instytucji Unii Europejskiej. Choć poziom europejski może być odpowiedni dla ogólnych polityk środowiskowych i społecznych, ich realizacja będzie możliwa tylko dzięki budowie innej Europy, pod demokratyczną kontrolą obywateli.

17. Toczyć walkę internacjonalistyczną w imię uniwersalizmu. Istnieje tylko jeden ekosystem dostosowany do życia ludzi. Trzeba ponieść tego konsekwencje we wszystkich dziedzinach. Decyzje podjęte w jednym miejscu na Ziemi mają wpływ gdzie indziej. Projekt ekosocjalistyczny zakłada uznanie odpowiedzialności krajów tzw. Północy, Światowej Organizacji Handlu, Międzynarodowego Funduszu Walutowego i Banku Światowego wobec ludów tzw. Południa. Potępia narzuconą konkurencję zamiast współpracy, produktywizm i jego wpływ na światowy klimat, grabież zasobów naturalnych, zagarnianie gruntów ornych czy też zaciskanie pasa narzucone przez Trojkę. Skłania do uznania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i stworzenia Międzynarodowego Trybunału ds. Zbrodni Przeciwko Środowisku. Ekosocjalizm każe nam wnieść nasz wkład do debat łączących polityki rozwoju i postępu społecznego z ochroną środowiska. W tym celu wspieramy i inspirujemy alternatywy za granicą: rewolucje obywatelskie i Wiosnę Arabską, odmowę długu i monopoli medialnych w Argentynie, zgromadzenie ustawodawcze w Islandii i Wenezueli, inicjatywę Yasuni ITT aby w Ekwadorze zostawić ropę w ziemi... Wiedza, doświadczenie i metody zdobyte w takich sytuacjach muszą móc dążyć do wspólnego celu. Projekt ekosocjalistyczny musi móc być niesiony przez forum światowe, które uczyni zeń cel rewolucji obywatelskiej naszych czasów.

18. Prowadzić obywatelską rewolucję w imię ekosocjalizmu. Biorąc pod uwagę zakres celu, podważenie kapitalistycznego modelu produktywistycznego nie może być wynikiem zwykłej alternatywy wyborczej i decyzji odgórnych. Wymaga ono radykalnej zmiany instytucji, w tym wyborów w systemie proporcjonalnym, parytetu płci i zakazu łączenia mandatów, pozwalając na rzeczywistą reprezentację narodu ze wszystkimi jego charakterystykami. Chodzi o ściągnięcie cugli oligarchii i o zapewnienie, w każdych okolicznościach, suwerenności ludu poprzez prawdziwą demokrację. Wymaga to, aby ekosocjalistyczne większości parlamentarne łączyły swe działania z ruchami masowymi zaangażowanymi we wszystkie obszary życia społecznego. To ponowne odkrywanie inicjatywy politycznej i obywatelskiej przez każdą kobietę i każdego mężczyznę, którego celem jest ustalenie, wszędzie i we wszystkich sprawach, czym jest interes publiczny, to właśnie nazywamy rewolucją obywatelską. Jest to rewolucja, gdyż proponuje zmianę form własności, systemu instytucjonalnego i hierarchii norm prawnych, społecznych i środowiskowych, które organizują społeczeństwo i gospodarkę. Jest ona obywatelska, gdyż chce dać władzę każdemu. Nie dla interesów jakiejś określonej kategorii społecznej, ale dla dobra każdego człowieka, i dlatego, że przyjmuje formy instytucjonalne i poddaje się wyborom powszechnym, w ramach pluralizmu politycznego. Nie zgadzamy się, aby rozpacz i gniew przechyliły szalę w kierunku nienawiści. Ani oświecona awangarda, ani zielona dyktatura, ani etnocentryczne zamknięcie - bronimy demokratycznej drogi obywatelskiej rewolucji. Lud nie jest problemem, jest rozwiązaniem. Największą szkodą obecnego kryzysu cywilizacji ludzkiej byłoby, aby ludzkość nie była w stanie otworzyć się na drogę do innej przeszłości. Ekosocjalizm może nią być. Niech kwitnie !